Sygn. akt VI ACa 232/19

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia Grażyna Kramarska

Sędziowie: Jolanta Pyźlak

del. Grzegorz Tyliński (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Aneta Wąsowicz

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. S. (1) i K. S.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 29 listopada 2018 r.

sygn. akt XXV C 1214/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt ***VI ACa 232/19***

UZASADNIENIE

Powodowie R. S. (1) i K. S. wnosili o zasądzenie od (...) Banku (...) S. A. w W. kwoty 152 938,78 zł oraz 91 260,29 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany (...) Bank (...) S. A. w W. wnosił o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kwotę 10 817 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu. Rozstrzygnięcie to zapadło przy następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

Bank (...) S. A. wystawił zaświadczenie z dnia 28 maja 2008 r. o tym, że powodowie posiadają w tym Banku zadłużenie w kwocie: 212 876,35 zł. R. i E. S. złożyli wniosek o kredyt mieszkaniowy (...), wnioskowana w nim kwota to 715 000 PLN/CHF. Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy. Środki finansowe miały być wykorzystane na zakup działki i spłatę uprzedniego kredytu mieszkaniowego. Wkład własny powodów wynosił 30 000 zł. Zgodnie z

Procesem udzielania Kredytów hipotecznych klienci, którzy występowali o udzielenie im kredytu denominowanego w walucie obcej mieli być informowani o ryzyku związanym z zaciągnięciem takiego właśnie kredytu, ryzyku stosowania zmiennej stopy procentowej, ryzyku związanym ze zmianą waluty. Jednocześnie klientom takim w pierwszym rzędzie – zgodnie z zapisami Procesu udzielania kredytów hipotecznych – przedstawiano ofertę w PLN. W okresie, kiedy powodowie zawierali umowę kredytową, Bank miał w ofercie kredyty w PLN, CHF, Euro, walutach skandynawskich. Pracownicy Banku, wykonując instrukcje zawarte w Procesie udzielania Kredytów hipotecznych, informowali o ryzykach kursowych, pokazywali historyczne kursy walu, mieli kalkulatory do obliczania rat przy różnych kursach. Zawsze klienci dokonywali samodzielnie wyboru waluty kredytu. Klienci byli informowani że w przypadku wzrostu kursu rata kredytu może kształtować się inaczej. Tabele kursów walut były wywieszone w Banku. Były one ustalane na podstawie tabel NBP przez Departament (...). A. B., analityk Banku, w trakcie rozmów z klientami zainteresowanymi kredytami hipotecznymi, przedstawiała dane bieżące i historyczne – sięgające 20, 30 lat wstecz. Jej przełożeni oceniali ją jako świetnego, kompetentnego pracownika. A. K. (1) to do 2009 r. zastępca dyrektora Oddziału Banku, w którym powodowie zaciągnęli kredyt. Z jej wiedzy wynika, że doradcy zajmujący się klientami, którzy prowadzili transakcje związane z kredytami hipotecznymi, posługiwali się różnymi tabelami, obrazującymi zachowanie waluty w różnych okresach. Według niej „ kredyty frankowe zawsze się klientom opłacały". Wiedzieli oni, po co do Banku przychodzą, kredyt frankowy był najtańszy – miał jedno z najniższych oprocentowań na rynku bankowym. Pamięta ona, że została „ jako kredytobiorca w złotówkach wyśmiana (...) że (...) może płacić tyle pieniędzy w złotówkach". Z jej obserwacji wynikało także, że „ nadal spłata kredytu we frankach jest mniejsza, niż w PLN". Klient podczas procesu zawierania umowy miał tyle czasu, ile trzeba, by podpisać umowę, czasami trwało to 2 - 3 godziny, jeśli klient tyle czasu potrzebował, mógł też skorzystać z pomocy własnych doradców. Nadchodziły maile z informacjami, że były konsultacje i czy są możliwości zmiany zapisów umowy. Takie zapytania były kierowane do radców prawnych i jeżeli wyrażali oni zgodę, to dokonywano zmian zgodnie z wolą kredytobiorców. W swej praktyce A. K. (1) prosiła klienta, z którym rozmawiała podczas procesu zawierania umowy o powtórzenie informacji, których mu udzielała, celem upewnienia się że rozumie, jakie jest znaczenie zobowiązania. Pracownicy Banku czynili założenie, że klienci byli świadomi okoliczności dotyczących podpisywanej umowy oraz że swe wątpliwości rozwiewali na spotkaniu informacyjnym.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, iż R. S. (1) i K. S. zawarli umowę o kredyt mieszkaniowy (...) Kredyt, który zaciągnęli miał charakter denominowanego, udzielonego w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 370 581,53 CHF. Jego przeznaczeniem było spłata kredytu hipotecznego, zaciągniętego w Banku (...) S. A. Okres kredytowania został oznaczony od 28 lipca 2008 r. do 10 lipca 2038 r. Oprocentowanie kredytu wyniosło 4,56417%, marża Banku – 1,8%. Kredyt został zabezpieczony. Powodowie otrzymali go poprzez wypłatę w trzech transzach. Spłata kredytu miała nastąpić zgodnie z harmonogramem spłat, który został doręczony kredytobiorcom. Miała ona nastąpić w ratach kapitałowo – odsetkowych równych w ilości 359. Środki, miały być pobierane z rachunku w dniu 10-tego każdego miesiąca. Spłata odsetek i kapitału miała nastąpić od dnia 10 września 2008 r. Do umowy został dołączony „Regulamin udzielania przez (...) Bank (...) SA kredytu mieszkaniowego", stanowiący jej całość. Kredyt mieszkaniowy został udzielony w złotych, w ten sposób że kwota kredytu miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt miał być denominowany wg kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej zmiana kursu waluty wpływać mogła na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo – odsetkowych. Ryzyko związane ze zmianą waluty miał ponosić kredytobiorca. Całkowity koszt kredytu objąć miał wszystkie koszty wraz z odsetkami, innymi opłatami, prowizjami, oraz kosztami ubezpieczenia kredytu. Mógł on ulec zmianie w przypadku: zmiany stopy bazowej w okresie kredytowania, nieprawidłowej obsługi kredytu, zmiany kursów waluty, zmiany wysokości składek ubezpieczenia kredytu na okres przejściowy. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie w której kredyt jest denominowany, spłata zaś następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Powodom wypłacono, zgodnie z umową, kredyt w trzech transzach:

1) w dniu 4 sierpnia 2008 r. bank wypłacił kwotę 209 000 zł, czyli 108 831,49 CHF. Do przeliczeń kwot walut wypłacanego kredytu stosować się miał kurs kupna CHF według Tabeli kursów walutowych (...) Bank (...) S. A. obowiązującej w banku w dniu momencie uruchomienia środków. Kurs ten wyniósł 1,9204 zł;

2) w dniu 5 sierpnia 2008 r. wypłacono kwotę 6 000 zł (3 120,94 CHF). W momencie wypłaty środków kurs kupna CHF wynosił 1,9225 zł'

3) w dniu 18 sierpnia 2008 r. wypłacono kwotę 500 000 zł (248 484,25 CHF) według kursu kupna CHF w wysokości 2,0122 zł.

W dniu 14 września 2011 r. strony zawarły Porozumienie do umowy o kredyt mieszkaniowy z dnia 28 lipca 2008 r., na którego podstawie kredytobiorcy uzyskali uprawnienie do dokonywania spłaty rat kapitałowo – odsetkowych bezpośrednio w walucie, dokonywania spłaty całości lub części kredytu przed terminami ustalonymi w umowie. Sąd Okręgowy ustalił również, iż powodowie dokonali spłaty kapitału w wysokości 111 464,33 CHF oraz 88 706,11 PLN; zaś odsetek 24 677,75 CHF i 43 817,98 PLN. Zadłużenie z tytułu kredytu na dzień 29 maja 2017 r. wynosiło 248 981,16 CHF w tym kapitał niezapadły – 248 972,35 CHF, a odsetki/opłaty/prowizje – 8,81 CHF.

R. S. (1) prowadzi od października 2006 r. działalność gospodarczą – (...) R. S.. Jako adres dodatkowego miejsca wykonywania działalności został przez niego wskazany J. – ul. (...).

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zważył, iż R. S. (1) i K. S. wystąpili z pozwem o zapłatę wywodząc, iż podpisanie umowy kredytu nie doprowadziło do skutecznego nawiązania pomiędzy stronami umowy. Tym samym umowa z 2008 r. nie obowiązuje strony, uiszczone więc świadczenia podlegają zwrotowi. Jako podstawę roszczenia wskazano art. 405 k. c. w zw. z art. 410 § 2 k. c. W takiej sytuacji Sąd I instancji wskazał, iż w myśl art. 69 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na określony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: kwotę i walutę kredytu, cel na który został zaciągnięty, zasady i termin spłaty, wysokość oprocentowania, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, warunki dokonania zmian i rozwiązania umowy. Zgodnie zaś z ust. 4a art. 69 tej ustawy w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż polska, w umowie powinny znaleźć się szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie których w szczególności jest wyliczana kwota kredytu, jego transz, rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty lub spłaty kredytu (przepis dodany na podstawie tzw. ustawy antyspreadowej, dotyczy kredytów zaciągniętych przed wejściem w życie tej ustawy, w części jeszcze niewykonanej). Kredyt bankowy to stosunek ekonomiczny pomiędzy bankiem a kredytobiorcą, którego istota polega na dostarczeniu przez bank określonej kwoty środków pieniężnych kredytobiorcy, pod warunkiem jej późniejszego zwrotu wraz z wynagrodzeniem dla banku, stanowiącym odsetki, prowizje, opłaty manipulacyjne. Przez umowę kredytu Bank zobowiązuje się zatem oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków finansowych, z przeznaczeniem na ustalony cel (przedmiot kredytu), a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonym terminie. Dodatkowo zobowiązanie kredytobiorcy obejmuje też obowiązek zapłacenia bankowi odsetek oraz prowizji, przewidzianych w umowie. Nie istnieje definicja legalna umowy kredytu – w stosownych przepisach natomiast mamy określoną jej treść, skutki, strony i elementy istotne. Umowa kredytu jest niewątpliwie umową odrębną od umowy pożyczki.

W związku z powyższymi okolicznościami Sąd I instancji uznał, iż rozważenia wymaga to, czy umowa, którą zawarli powodowie, odpowiada tym warunkom. Odnosząc się w pierwszym rzędzie do kwestii podniesionych w pozwie, a związanych z tym, że wobec braku faktycznej wypłaty kwoty określonej w umowie, wyrażonej w CHF w ogóle nie została ona przez pozwanego wykonana, nie istnieje więc - Sąd Okręgowy uznał że pogląd ten jest nieuzasadniony.

Skoro powodowie przyjęli wpłatę dokonaną na ich rzecz kwoty kredytu – niezależnie od waluty wypłaty, pozwany Bank przyjmował zaś dokonywane przez nich spłaty, to strony przez okres ok. 10 lat wykonywały prawa i obowiązki wynikające z umowy, i nie można obecnie twierdzić że pomiędzy nimi nie występuje stosunek zobowiązaniowy, będący ich podstawą. W przypadku argumentów dotyczących braku wypłaty kwoty określonej w CHF, to powyższe ma znaczenie nie tyle dla bytu samego stosunku prawnego, co kwestii prawidłowego wykonania owej umowy. Powodowie kwotę otrzymaną na jej podstawie przyjęli i wykorzystali zgodnie z celem w niej określonym. Powodowie nawiązali umowę o kredyt denominowany udzielony w złotych w kwocie stanowiącej równowartość 370 581,53 CHF. Z części ogólnej umowy wynika, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu w PLN wypłacana w złotych zostanie konkretnie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której to kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązujących w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Zapis powyższy jest niedookreślony, lecz zdaniem Sądu I instancji nie wpływa to w tym zakresie na ważność umowy kredytu. Jego kwota została określona – to 370 581,53 CHF, której równowartość miała zostać wypłacona w PLN. Powodowie otrzymali kredyt w trzech transzach – za każdym więc razem wypłacana kwota podlegała przeliczeniu wg kursu obowiązującego w danym dniu. Powodowie jednak w chwili zaciągnięcia kredytu na powyższe się godzili. Zasady spłaty kredytu zostały określone w § 15 ust. 7 pkt. 1 i 2 umowy poprzez wskazanie, że:

- harmonogram spłaty kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany (CHF),

- spłata następuje w PLN, w równowartości kwot wyrażonych uprzednio w walucie obcej.

Tym samym, w sytuacji powyższej następował dualizm – raty spłat określone zostały w CHF, lecz konkretna spłata dokonywana jest w walucie PLN. Kredytobiorca istotnie nie zna dokładnie wysokości udzielonego mu kredytu, ani też wysokości spłat rat obowiązujących go. Godzi się więc na hipotetycznie określoną kwotę kredytu, która zostanie mu wypłacona oraz niejasną wysokość dokonywanych spłat rat. Powyższe uzależnione zostało bowiem od takich kryteriów jak kształtowanie się waluty na rynku kapitałowym. Jednak art. 69 Prawa Bankowego wskazuje że kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania (z kwoty środków pieniężnych) na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. Przepis powyższy nie precyzuje, jak dokładnie zasady zwrotu czy wypłaty kwoty mają być określone. Zostało to pozostawione woli stron – zgodnie z art. 353^1 k. c. Zawarta pomiędzy stronami umowa nie narusza powyższego uregulowania, nie jest też sprzeczna z naturą stosunku, jaki strony zawarły. Powodowie bowiem przyjęli od pozwanego środki pieniężne na określony cel i dokonywali spłat. Pozostałe elementy przedmiotowej umowy są zgodne z definicją zawartą w art. 69 ustawy. W umowie uregulowane zostały bowiem kwestie dotyczące: prowizji, opłat, kosztów kredytu, zabezpieczeń, uruchomienia, obowiązków stron w zakresie wykonywania umowy, jak i jej zakończenia (umowa, oraz towarzyszące jej załączniki, które stanowią całość regulacji związanej z umową).

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy zważył, iż zgodnie z art. $385^{(1)}$ § 1 k. c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zauważono tu, iż pozwany bank kwestionował status powoda R. S. (1) jako konsumenta. Z dowodów przedstawionych w sprawie wynikało, że R. S. (1) prowadzi od października 2006 r. działalność gospodarczą – (...) R. S.. Jako adres dodatkowego miejsca wykonywania działalności został przez niego wskazany J. – ul. (...). Powyższa okoliczność nie pozbawia go jednak statusu konsumenta. Dyrektywa (...) przesądza o tym, że wskazane w niej mechanizmy ochronne konsumenta powinny obejmować osoby fizyczne zawierające umowy o podwójnym charakterze, jakimi są umowy zawierane w celach które są częściowo związane z działalnością handlową danej osoby, a częściowo nie są z nią związane, a cel handlowy jest do tego stopnia ograniczony, że nie jest dominujący w ogólnym kontekście umowy. Podobnie status konsumenta został określony w wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 2005 r. w sprawie C-464/01. Badanie związku czynności prawnej dokonywanej przez osobę fizyczną z jej ewentualną działalnością gospodarczą lub zawodową powinno odbywać się przy uwzględnieniu chwili

dokonywania tej czynności. W realiach sprawy niniejszej we wniosku poprzedzającego zawarcie kredytu jako cel kredytowania wskazano spłatę kredytu mieszkaniowego. Podobnie umowa kredytu precyzowała, że jego celem jest finansowanie kosztów związanych z segmentem mieszkalnym w J.. Z wpisów z wydruku z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej wynika zaś, że adres nieruchomości w J. został wskazany jako dodatkowy wykonywania przez powoda działalności gospodarczej. Główne miejsce prowadzenia owej działalności, jak i adresu dla doręczeń korespondencji z nią związanej, to lokal położony w W. przy ul. (...). Tym samym, fakt że posesja w J. została wskazana jako dodatkowe miejsce prowadzenia działalności nie powoduje, że nie należy traktować jej jako przede wszystkim zaspokajającej potrzeby mieszkaniowe powoda jako osoby fizycznej. Nie ma więc jednoznacznych podstaw dla pozbawienia powoda statusu konsumenta, co oznacza że badaniu podlegają okoliczności związane z postanowieniami umowy, którym to zarzucono niedozwolony charakter.

Ponownie odwołując się do art. 385^1 § 1 k. c. Sąd I instancji wskazał, iż przesłankami abuzywności postanowień umownych jest ich sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta. Oba te warunki muszą wystąpić łącznie. Istotą dobrych obyczajów jest szacunek do drugiego człowieka, wskutek czego sprzeczne z nimi są działania mające na celu wykorzystanie niewiedzy, braku doświadczenia, czy naruszenie zasady równorzędności. Naruszenie natomiast interesów konsumenta obejmują oprócz interesu ekonomicznego, także kwestie związane z niewygodą, mitręgą – musi być one rażące. Przyjąć należało, że umowa została oparta o wzorzec stosowany przez pozwanego (jego poprzednika) w swej praktyce. Za wykazane także należy uznać, iż postanowienia umowy nie zostały z powodami uzgodnione indywidualnie. Z zebranych w sprawie dowodów wynikało, że od pracowników Banku nadchodziły maile z informacjami, że były konsultacje i czy są możliwości zmiany zapisów umowy. Takie zapytania były kierowane do radców prawnych i jeżeli wyrażali oni zgodę, to dokonywano zmian zgodnie z wolą kredytobiorców. Podjęcia takich działań nie wykazano jednak w stosunku do niniejszej sprawy, ocenie zaś podlegają okoliczności tylko jej konkretnie towarzyszące. Pozwana w sytuacji powstania stosunku prawnego kreującego zobowiązania przez wiele lat, nie powinna była poprzestawać na poinformowaniu o ryzyku walutowym potencjalnych kredytobiorców wyłącznie podczas spotkania na którym przedstawiono im czy omawiano ofertę. Powinni oni byli otrzymać materiały poglądowe – nawet przy założeniu, że powyższe powiększyłoby koszt zawarcia umowy/kredytu. W takiej sytuacji kredytobiorcy mogliby podjąć decyzję o przystąpieniu do umowy w sposób bardziej świadomy, ewentualnie wykonać prawo odstąpienia od umowy. Strona powodowa wskazała, że klauzule zawarte w § 1 ust. 2 oraz § 15 ust. 7 pkt. 2 i 3 części ogólnej umowy kredytu kształtują ich prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy i tym samym nie wiążą ich. Jakkolwiek dotyczyły one głównych świadczeń stron, jednakże nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Kwestionowane postanowienia umowy dotyczą bowiem zasad wypłat kwoty kredytu oraz spłat rat, które w ocenie sądu wyczerpują pojęcie głównych świadczeń z umowy precyzując główne obowiązki i uprawnienia stron, wynikające z wiążącego je stosunku prawnego. Są one jednak niejasne, wobec czego możliwa jest ich kontrola w powyższym trybie. Oceny zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się z chwili zawarcia umowy biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienia będące przedmiotem oceny (art. 385^2 k. c.). Powodowie jednak nie dowiedli że ww. postanowienia umowy naruszają ich obowiązki, czy też uprawnienia w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco. Z depozycji A. K. wynika, że „kredyty frankowe zawsze się klientom opłacały", wiedzieli oni, po co do Banku przychodzą, kredyt frankowy był bowiem najtańszy – miał jedno z najniższych oprocentowań na rynku bankowym. Pamięta ona także, że została „jako kredytobiorca w złotówkach wyśmiana (...) że (...) może płacić tyle pieniędzy w złotówkach". Z jej obserwacji wynika także, że „nadal spłata kredytu we frankach jest mniejsza, niż w PLN". Świadek podała, iż klient podczas procesu zawierania umowy miał tyle czasu, ile trzeba, by podpisać umowę, czasami trwało to 2, 3 godziny - jeśli był wnikliwy i tyle też czasu potrzebował. Mógł też skorzystać z pomocy własnych doradców, prawników. Proces zawierania przedmiotowej umowy nie naruszał dobrych obyczajów, trudno też mówić o wykorzystaniu słabszej pozycji drugiej strony – jej niewiedzy, bezradności. Powód prowadzi bowiem profesjonalną działalność gospodarczą w zakresie świadczenia usług prawnych od 2006 r., jest to też kolejna umowa o kredyt, którą nawiązał. Powodowie więc co do zasady w chwili zawierania przedmiotowej umowy byli doświadczonymi kredytobiorcami. Należało także zwrócić uwagę na fakt, że zgodnie z § 19 części ogólnej umowy kredytobiorca miał od 2008 r. prawo do zmiany waluty kredytu, z których to zapisów powodowie przez okres

niemal 10 lat wykonywania umowy jednakże nie skorzystali, z czego wyprowadzić można wniosek że z określonych względów powyższym rozwiązaniem nie byli zainteresowani. We wniosku o zawarcie kredytu powodowie określili walutę kredytu jako CHF/PLN. Opierając się zaś na instrukcjach udzielania kredytów, obowiązujących u pozwanego Banku, w pierwszym rzędzie przedstawiano ofertę kredytu w PLN.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy również do wniosku, iż nie można wprost przyjąć by powyższe postanowienia umowne były sprzeczne z dobrymi obyczajami, czy też - czy też zasadami współżycia społecznego, rażąco naruszały interes powodów. Zastosowanie klauzul waloryzacyjnych i określonych w umowie zasad wypłaty kwoty kredytu mogło mieć potencjalnie abuzywny charakter. Powyższe osadzone musi być w materiale dowodowym, który powinien potwierdzać taką to konkluzję. Nie ma wiec obecnie podstaw do uwzględnienia żądania zwrotu kwoty z pozwu.

Skutkiem abuzywności jest brak związania takim postanowieniem umownym konsumenta. Niezwiązanie konsumenta oznacza bezskuteczność danego postanowienia i następuje ex lege. Miejsce bezskutecznych postanowień treść stosunku zobowiązaniowego wyznaczają wówczas przepisy dyspozytywne. Bezskuteczne niedozwolone postanowienia nie powodują nieważności całej umowy. Umowa więc trwa nadal bez względu na to, czy bez krytycznych postanowień byłaby zawarta. W tym zakresie pełnomocnik powodów wywodził, iż niedopuszczalne jest zastosowanie w niniejszej sprawie kursu średniego NBP (lub jakiegokolwiek innego kursu) – w przypadku uznania, że postanowienia umowy uznane za niedozwolone nie wiążą konsumenta. Konsekwencją powyższego jest przyjęcie, że umowa ta pozostaje w mocy jako umowa kredytu złotowego pozbawionego klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do CHF. W takiej sytuacji należy zaś przyjąć, iż strony zawarły umowę kredytu w walucie polskiej w kwocie 735 413,48 PLN, wypłaconej rzeczywiście powodom, o ustalonym oprocentowaniu będącym sumą stopy bazowej (...) oraz marży Banku w wysokości 1,8% (obecnie 0,8%). W ocenie Sądu I instancji nie ma możliwości by przyjąć powyższe parametry – w zakresie oprocentowania. Gdyby bowiem odwołać się w tym zakresie do umowy – zgodnie z wolą powodów oprocentowanie musi być wyznaczone zgodnie ze stawką (...) (§ 2 ust. 2 pkt. 1 umowy), jaką umowa ta przewiduje dla kredytów udzielanych w PLN. Zdaniem tego Sądu - aczkolwiek nie istnieje przepis prawa zakazujący stosowania stawki (...)w stosunku do kredytów złotowych - w tym zakresie nie można dokonywać wyrywkowej interpretacji umowy przy uwzględnieniu wyłącznie interesów powodów. Skoro bowiem przedmiotowa umowa trwa nadal, należy stosować konsekwentnie reżim przewidzianych nią postanowień. W przypadku przyjęcia, iż umowa powodów trwa w dalszym ciągu jako umowa udzielona w PLN, to nie ma żadnych podstaw dla dokonywania na obecnym etapie rozliczeń należności pomiędzy stronami. Ostateczne bowiem rozliczenia nastąpią w końcowym etapie jej trwania (powodowie zawarli umowę do 2038 roku). Przy przyjęciu, że umowa nie wiąże strony i wpłacone kwoty podlegają zwrotowi, uzasadnioną jest konkluzja że to powodowie byliby wzbogaceni kosztem pozwanego – z jednej bowiem strony otrzymali kwotę kredytu (ok. 700 000 PLN), ale i zwrot wpłaconych do tej pory kwot, odpowiadających spłacie rat (czyli opierając się na pozwie ok. 150 000 PLN, 90 000 CHF). Sprawy niniejszej, w tym jej ujęciu, nie należy także widzieć wyłącznie przez pryzmat należności powodów, ale i ewentualnych roszczeń banku, skierowanych przeciwko kredytobiorcom.

Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, iż powodowie wskazywali, że nawet gdyby przyjąć że umowa jest z jakichkolwiek przyczyn ważna, to zwrotowi – niezależnie od powyższych kwestii - podlega kwota uiszczona przez nich w CHF (91 260,29), bowiem zobowiązania pieniężne wyrażane w walucie polskiej nie mogą być spłacane w walucie obcej, a tym samym wpłaty dokonywane w CHF począwszy od 14 września 2011 r. były nienależne. Do chwili zawarcia Porozumienia z dnia 14 września 2011 r. powodowie uiszczali raty w PLN, po dokonaniu denominacji w walucie CHF. Do roszczenia w tym zakresie należało jednak stosować art. 358 k. c., zgodnie z którym to jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium RP jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania, lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Dłużnik może więc spełnić świadczenie w walucie polskiej, jednak istnieje możliwość spełnienia go w walucie obcej, co wynikać musi z reguł określających treść zobowiązania – zawieranych przez przepis szczególny ustawy, czynności prawnej tworzącej lub zmieniającej treść zobowiązania, oraz orzeczenia sądowego. Od chwili zawarcia porozumienia z dnia 14 września 2011 r. brak jest

przeszkód, aby powodowie nie dokonywali spłat zobowiązania w CHF. Dłużnik bowiem powinien wykonywać swe zobowiązania zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi oraz zasadom współżycia społecznego, a także ustalonym zwyczajom – jeżeli w tym zakresie istnieją (art. 354 k. c.). Także i konkluzje wynikające z prawa dewizowego potwierdzają powyższe rozważania – art. 3 ust. 1 konstytuuje bowiem zasadę swobody dewizowej. Umowa więc nie narusza w tym zakresie zasady walutowości, nie jest nieważna, nie ma więc podstaw do zwrotu kwoty 91 260,29 CHF. Sąd Okręgowy odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zważył również, iż umowa kredytu denominowanego do waluty obcej była i jest dopuszczalna na gruncie art. $353^{(1)}$k. c. oraz iż nie została zakwestionowana dopuszczalność udzielania kredytów walutowych – nie potraktowane one zostały jako spekulacyjne instrumenty finansowe. Przyjmując zaś, że umowa o kredyt trwa w dalszym ciągu – tym bardziej nie ma podstaw dla zwrotu żądanych kwot.

Dokonując oceny podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia – wobec tego, iż kwoty przeznaczone na spłatę kredytu pobierane były z rachunku bankowego, zaś tego typu roszczenia przedawniają się z upływem dwóch lat, Sąd Okręgowy uznał, iż jakkolwiek dwuletni okres przedawnienia charakterystyczny jest dla roszczeń wynikających z umowy rachunku bankowego, jednak w niniejszej sprawie nie miał on zastosowania. Roszczenia wywiedzione pozwem dotyczą umowy o kredyt i charakteryzują się innymi terminami przedawnienia. Roszczenia te nie uległy przedawnieniu.

Ostatecznie jednak Sąd Okręgowy uznał, iż żądanie pozwu przede wszystkim nie może zostać uwzględnione z innych przyczyn. Pełnomocnik Banku zakwestionował roszczenie tak co do zasady, jak i co do wysokości. R. S. (1) i K. S. wnieśli bowiem do tut. Sądu pozew dochodząc w nim zapłaty kwoty 152 938,78 zł oraz 91 260,29 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu stronie przeciwnej. Podali, iż wobec nieistnienia umowy, zwrotowi podlega całość uiszczonych przez nich należności. Na poparcie swych twierdzeń – w odniesieniu do żądanych przez siebie kwot - powodowie nie przedstawili jednak żadnych dowodów, wskazujących na ich wysokość. Z zaświadczenia dołączonego przy pozwie wynika zaś, że mają oni spłacony kapitał: 111 464,33 CHF, 88 706,11 PLN; odsetki 24 677,75 CHF, 43 817,98 PLN. Tym samym to zestawienie prowadzi do wniosku, że istnieje rozbieżność pomiędzy kwotami wykazanymi przez Bank jako uiszczonymi przez pozwanych, a dochodzonymi przez nich. Ich zadłużenie wyliczone przez pozwanego (zaświadczenie) na dzień 29 maja 2017 r. to 248 981,16 CHF w tym kapitał niezapadły – 248 972,35 CHF, odsetki/opłaty/prowizje – 8,81 CHF. Wobec czego z zaświadczenia pozwanego wynika, iż powodowie opłacili łącznie 136 142,08 CHF, oraz 132 524,09 PLN. Tym samym pomiędzy żądaniem pozwu a kwotami wynikającymi z ww. zaświadczenia istnieje podstawowa rozbieżność. Kwoty objęte żądaniem nie wynikają także z dowodów – wydruków przedstawionych przez stronę pozwaną. Sąd I instancji nie znalazł w tym zakresie podstaw do dopuszczenia z urzędu stosownego dowodu W przypadku uwzględnienia żądania niezbędne byłoby zredagowanie go. Sąd ma obowiązek dokonania wykładni żądania powoda. Wobec sformułowania pozwu, że powodowie żądają zasądzenia wskazanych kwot na swoją rzecz – bez wskazania jednakże, w jakich częściach czy też w jaki sposób, sąd przyjął że żądanie powyższe ma charakter solidarny. Zobowiązanie jest bowiem solidarne, jeżeli wynika z ustawy lub czynności prawnej (art. 369 k. c.). W tym przypadku ma ona podstawy w zawartej umowie o kredyt, za zobowiązania z której powodowie ponoszą solidarną odpowiedzialność.

Stosując powyższą zasadę oraz art. 98 k. p. c. Sąd I instancji obciążył powodów obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 listopada 2018 r. wnieśli powodowie R. S. (1) oraz K. S., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucili:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a) art. 229 w zw. z 230 k. p. c. polegające na uznaniu, że okoliczność jakie kwoty w PLN i CHF zostały wypłacone przez powodów pozwanemu i pobrane od powodów przez pozwanego w wykonaniu umowy z dnia 28 lipca 2008 r. stanowi okoliczność wymagającą dowodu, w sytuacji, gdy pozwany w odpowiedzi na pozew, dalszych pismach procesowych, ani w toku rozprawy nie zakwestionował wyraźnie tej okoliczności faktycznej i nie wypowiedział się na temat kwoty,

która jego zdaniem została faktycznie wpłacona i pobrana, co umożliwiało uznanie twierdzenia pozwu za przyznanie i miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do uznania przez Sąd, że powodowie nie udowodnili tej okoliczności faktycznej i w konsekwencji swojego roszczenia co do wysokości;

b) art. 233 § 1 k. p. c. polegające na uznaniu, że z zaświadczenia pozwanego dołączonego do pozwu wynika, że kwota zapłacona przez powodów wynosi 132 524,09 PLN oraz 136 142,08 CHF, podczas gdy z treści ww. zaświadczenia wynika, iż powodowie do dnia 31 stycznia 2017 r. (data wskazana w pozwie) uiścili kwoty 87 310,41 CHF oraz 132 525,28 PLN (1,19 PLN więcej niż ustalił Sąd I instancji), natomiast do końca maja 2017 roku (zgodnie z zaświadczeniem ostatnie wpłaty miały miejsce w dniu 12 maja 2017 r.) powodowie uiścili kwoty wskazane w pozwie tj. 91 260,29 CHF oraz 132 525,28 PLN, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do przyjęcia, że powodowie nie udowodnili swojego roszczenia co do wysokości;

c) art. 233 § 1 k. p. c. przez przyjęcie, że powodowie w ogóle nie udowodnili swojego żądania, ponieważ między treścią żądania pozwu oraz dołączonego do niego dowodu w postaci zaświadczenia wystawionego przez pozwanego zachodzi sprzeczność, podczas gdy w sytuacji, w której Sąd uznał ww. zaświadczenie za wiarygodne powinien uznać roszczenie powodów za udowodnione w tej części, jaka wynikała z treści tego zaświadczenia z uwzględnieniem zakazu orzekania ponad żądanie (art. 321 § 1 k. p. c.), co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ doprowadziło do przyjęcia, że powodowie nie udowodnili swojego roszczenia co do wysokości.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe w zw. z art. 358^1 § l k. c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że kwota kredytu podlegającego wypłacie kredytobiorcy może być oznaczona przez odwołanie się do współczynnika (kursu walutowego), którego wysokość zależna jest od uznania banku;

b) art. 353^1 k. c. oraz art. 58 § 2 k. c. polegające na uznaniu, że uzależnienie wysokości wzajemnych świadczeń stron wynikających z umowy z dnia 28 lipca 2008 r. od subiektywnego uznania jednej ze stron (pozwanego) nie sprzeciwia się naturze stosunku zobowiązaniowego i nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego;

c) art. 58 § 1 i 2 k. c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy umowa z dnia 28 lipca 2008 r. po wyłączeniu z niej abuzywnych postanowień nie nadawała się do wykonania z uwagi na brak możliwości ustalenia, jaka kwota w PLN powinna zostać wypłacona, naruszenie ustawy wynikające z naruszenia zasady walutowości (d. art. 358 § 1 k .c.), a nadto z uwagi na sprzeczność umowy z naturą stosunku zobowiązaniowego oraz zasadami współżycia społecznego;

d) art. 358 § 1 k. c. w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz ustawy - Prawo dewizowe przez jego niewłaściwe zastosowanie do oceny zgodności z ustawą umowy zawartej w dniu 28 lipca 2008 r.;

e) art. 358 § 1 k. c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy (28 lipca 2008 r.) w zw. z art. 58 § 1 k. c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której zawarta przez strony umowa naruszyła zasadę walutowości, ponieważ nie doprowadziła do obrotu wartościami dewizowymi w kraju w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 18 z dnia 27 lipca 2002 r. - Prawo dewizowe, a zatem nie znajdował do niej zastosowania wyjątek od zasady walutowości wynikający z prawa dewizowego;

f) art. 385^1 § 1 k. c. w zw. z art. 22^1 k.c. oraz art. 385^2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone znaczenie mają okoliczności inne niż wskazane w art. 385^2 k. c., w szczególności okoliczności wskazane w zeznaniach świadka A. K. (1), wykształcenie powodów, charakter prowadzonej działalności, czy wcześniejsze doświadczenie w zawieraniu umów, podczas gdy ochrona konsumenta uzależniona jest od kryteriów obiektywnych dotyczących treści umowy, zaś kwestia istnienia lub braku świadomości albo niedoświadczenia strony istotna jest dla oceny innych wadliwości czynności prawnej w postaci błędu (art. 84 k. c.), podstępu (art. 86 k. c.) i wyzysku (art. 388 k. c.);

g) art. 385^1 § 1 k. c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wspomniana w tym przepisie sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta odnoszą się do ekonomicznych skutków całej umowy (kredytu denominowanego w CHF), a nie wyłącznie do określonego postanowienia (w tym wypadku uzależniającego rzeczywiście wypłacaną kwotę kredytu od kursu ustalonego jednostronnie przez bank);

h) art. 385^1 § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady (...) z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że skutkiem niezwiązania niedozwolonym postanowieniem jest zawsze związane stron umową w pozostałym zakresie, podczas gdy strony są związane umową tylko wówczas, gdy jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca;

i) art. 385^1 § l i 2 k. c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że w razie pozostawienia umowy w mocy po wyłączaniu z niej zakwestionowanego przez Powodów postanowienia dot. wypłaty kredytu strony byłyby związane umową kredytu w PLN, podczas gdy wykreślenie tego postanowienia z umowy z dnia 28 lipca 2008 r. prowadzi do powitania umowy kredytu wyrażonego w CHF, w brak u zaś zakwestionowanej klauzuli dotyczącej wypłaty kredytu na podstawie treści umowy niemożliwe jest ustalenie, że kwota kredytu wynosi 735 413,48 PLN;

j) art. 405 k. c. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że roszczenie o zwrot korzyści z tytułu bezpodstawnego wzbogaceniu ulega pomniejszeniu o wartość innej korzyści bezpodstawnie uzyskanej kosztem drugiej strony, podczas gdy wymagałoby to złożenia oświadczeniu o potrąceniu zgodnie z art. 499 k. c.;

k) art. 455 oraz 471 k. c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że w wypadku uznania, że umowa z dnia 28 lipca 2008 r. wiąże strony z wyłączeniem niedozwolonych postanowień rozliczenie stron powinno nastąpić dopiero wraz zakończeniem okresu kredytowania, podczas gdy w takiej sytuacji pobranie przez pozwanego z rachunku bankowego powodów rat jeszcze niewymagalnych lub wymagalnych w niższej wysokości stanowiło nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego, zaś pobrana w ten sposób kwota stanowiłaby szkodę powodów podlegającą naprawieniu.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów, na zasadach prawa do niepodzielnej ręki, całej kwoty dochodzonej pozwem, a także zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów okazała się być zasadna, albowiem niektóre z zawartych w niej zarzutów winny być ocenione jako trafne.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny pragnie omówić te zarzuty, które ostatecznie doprowadziły do poglądu o nierozpoznaniu przez Sąd Okręgowy istoty sprawy.

Fundamentalnym dla oceny prawidłowości zaskarżonego orzeczenia jest zarzut naruszenia art. 385^1 k. c., formułowany czterokrotnie we wniesionej przez powodów apelacji. Ponownie zwrócić należało uwagę, iż zgodnie z tym uregulowaniem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W uzasadnieniu pozwu skarżący wskazują na dwie klauzule, które można określić jako klauzule spreadu walutowego – zawartą w § 1 ust. 2 Części Ogólnej Umowy Kredytu – dotyczącej wypłaty kwoty kredytu oraz w § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 Części Ogólnej Umowy Kredytu – dotyczącej ustalania wysokości poszczególnych rat przy ich spłacie. W tym zakresie – jak należy wnioskować z pisemnych motywów rozstrzygnięcia – Sąd Okręgowy uznał, iż powodowie – pomimo tego, iż powód prowadzi

działalność gospodarczą – w zakresie zawieranej umowy kredytu posiadali status konsumenta, albowiem transakcja ta była związana z zaspokajaniem ich potrzeb mieszkaniowych i jako taka nie była związana z prowadzoną działalnością gospodarczą (art. 22^1 k. c.). Sąd Okręgowy uznał również, iż powyższe postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgodnione, pochodziły z wzorca inkorporowanego do łączącego strony stosunku obligacyjnego w istocie przez Bank. Jakkolwiek w ocenie Sądu Okręgowego dotyczyły one głównych świadczeń stron, nie były one jednak sformułowane w sposób jednoznaczny. Powyższe rozważania Sądu I instancji należy co do zasady podzielić. Zwrócić jedynie należało uwagę, iż ostatnia z kwestii nie była jak dotąd w sposób jednolity prezentowana w orzecznictwie. I tak w wyrokach z dnia 4 kwietnia 2019 r. (sygn. akt III CSK 159/17) oraz z dnia 9 maja 2019 r. (sygn. akt I CSK 242/18) uznano, iż klauzule te określają co prawda główne świadczenia stron, jednakże niejednoznaczny sposób ich sformułowania otwiera drogę do ich kontroli na podstawie art. 385^1 § 1 k. c. Z kolei w wyrokach z dni: 22 stycznia 2016 r. (sygn. akt I CSK 1049/14), 1 marca 2017 r. (sygn. akt IV CSK 285/16), czy też z 14 lipca 2017 r. (sygn., akt II CSK 803/16) świadczenia takie nie zostały uznane przez Sąd Najwyższy za główne świadczenia stron – a jako postanowienia, które kształtują mechanizm indeksacyjny nie mający charakteru świadczenia głównego. Tym samym Za usprawiedliwione na tym tle należy uznać stanowisko Sądu Okręgowego, który klauzule te zaliczył do klauzul dotyczących głównych świadczeń stron, a na taką ocenę powyższych klauzul może wskazywać treść art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t. jedn. Dz. U. z 2019 r., poz. 2357 ze zm.), zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Skoro zatem kwestionowane przez powodów klauzule spreadu walutowego mają bezpośredni wpływ na wykonywanie przez nich obowiązku, o którym mowa w art. 69 ust. 1 ustawy, kształtując wysokość tego obowiązku, klauzule te mogą być uznane za świadczenie główne. Niewątpliwie jednak nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny – już tylko z tej przyczyny, iż kredytobiorcy w dacie zawierania umowy kredytowej, o takich parametrach jak w niniejszym postepowaniu, nie wiedzieli w istocie ani jaka kwota kredytu – w złotych polskich - zostanie ostatecznie na ich rzecz wypłacona, jak również jaką kwotę wraz z odsetkami będą zobowiązani ostatecznie zwrócić. Tym samym zaliczenie klauzuli spreadu walutowego do głównych świadczeń stron nie wyklucza możliwości badania ich abuzywności.

W ocenie Sądu Okręgowego nie została jednak spełniona ostatnia z przesłanek wskazanych w art. $385^{(1)}$ k. c. – co objęte zostało zarzutem apelacyjnym – rażącego naruszenia obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. W tym zakresie Sąd I instancji w zasadzie przytoczył zeznania pracownika pozwanego Banku – A. K., z których wynikało, iż kredyty frankowe opłacały się klientom oraz że jako kredytobiorca złotówkowy była ona wyśmiewana. W tym zakresie z jednej strony apelujący zasadnie wywodzi, iż Sąd Okręgowy w istocie uchylił się od oceny tej przesłanki abuzywności wyżej wskazanych klauzul, przechodząc na ekonomiczną ocenę skutków zawarcia umowy kredytowej, co więcej – jak się wydaje ograniczając ją do stanu istniejącego wyłącznie w chwili jej zawierania. Z drugiej strony z takim poglądem Sądu Okręgowego nie sposób się zgodzić. Podkreślić należy, iż obie kwestionowane klauzule odwoływały się do Tabel kursów obowiązujących w pozwanym Banku. Niewątpliwie powodowie jako konsumenci nie brali jakkolwiek udziału w ustalaniu tak określonych kursów. W istocie uprawnienie to zostało zarezerwowane wyłącznie dla pozwanego Banku. Tym samym to Bank jednostronnie decydował o tym, jaka kwota kredytu zostanie w praktyce na rzecz powodów wypłacona, jak również jednostronnie decydował o tym, jaka będzie wysokość uiszczanych przez powodów raty. Odwołując się tu do dorobku orzeczniczego Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 3 lutego 2006 r., sygn. akt I CK 297/05, czy też z 15 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 125/15), zważyć należało, iż rażące naruszenie interesów konsumenta zachodzi wówczas, gdy kwestionowana klauzula umowna przewiduje nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść skutkująca niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Szczególnie silnie podkreślić należy, iż kwestionowany przez powodów mechanizm prowadzi do naruszenia równości stron umowy poprzez przyznanie jednej z nich – i to tej, która jako nie konsument powinna być uznana za silniejszą – uprawnienia do jednostronnego regulowania sytuacji drugiej z nich (konsumenta). Jak już wskazano wyżej, to jednostronne uprawnienie do kształtowania pozycji drugiej z nich, w związku z treścią zawartej

pomiędzy stronami umowy, sprawiało z jednej strony, iż to Bank jednostronnie decydował o tym, jaka kwota kredytu w złotych zostanie wypłacona powodom, jak również to Bank jednostronnie kształtuje wysokość zobowiązań powodów z tytułu miesięcznych rat.

Powyższe rozważania prowadzą zatem do wniosku, iż wskazane w pozwie klauzule spreadu walutowego – wbrew stanowisku Sądu Okręgowego – miały charakter niedozwolonych klauzul umownych i zgodnie z art. 385^1 k. c. nie wiążą one konsumenta.

Powyższe rozważania należało odnieść do łączącej strony umowy. Wykładnia umowy prowadzi do wniosku, iż miała ona charakter umowy o kredyt denominowany. Wysokość kredytu została pierwotnie ustalona w walucie CHF. W związku z treścią art. $385^{(1)}$§ 2 k. c., zgodnie z którym jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie, zachodzi konieczność oceny wpływu uznania klauzul spreadu walutowego za niewiążących konsumenta na zakres wzajemnych obowiązków wynikających z umowy. Możliwym jest tu zastosowanie kilku rozwiązań. Z jednej strony w orzecznictwie sądów powszechnych, a zwłaszcza Sądu Okręgowego w Warszawie, prezentowany jest pogląd zgodnie z którym umowa taka jest umową nieważną – taką argumentację przedstawiają zresztą powodowie w pozwie. Hipotetycznie jak się wydaje możliwym byłoby również uznanie wprost, iż w związku z wyeliminowaniem klauzul spreadu walutowego strony związane są po prostu umową o kredyt walutowy. Możliwe jest również rozwiązanie niejako pośrednie – uwzględniające zgodny zamiar stron i celu umowy (art. 65 § 2 k. c.). Zwrócić należy uwagę, iż powodowie występując z wnioskiem o kredyt bankowy wnioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 715 000 zł (wniosek: karty 122 -124 akt sądowych). Jakkolwiek kredyt ten w części przeznaczony był na spłatę innego, wcześniej zaciągniętego kredytu w Banku (...) S. A., który miał charakter kredytu indeksowanego lub denominowanego do waluty CHF, jednakże również w tym zakresie został on wypłacony w złotych. W pozostałym zakresie kredyt został przeznaczony na zakup nieruchomości, której cena została określona w złotych. Niewątpliwie zatem powodowie potrzebowali finansowania w złotych polskich i o taki kredyt wystąpili. Kwota kredytu miała być wypłacona w złotych, jak również poszczególne raty kredytu miały być spłacane w złotych. Element walutowy pojawiał się w umowie w istocie jedynie wyłącznie na potrzeby określenia pierwotnej wysokości kredytu, w dalszej części wykonywania umowy, element walutowy w istocie w ogóle nie był konieczny. Zauważyć także należy, iż orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego (wyroki z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. akt III CSK 159/17 oraz z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18) wskazuje, iż w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej konsekwencją wyeliminowania klauzuli spreadu walutowego jest takie ukształtowanie wzajemnych praw i obowiązków, jak przy kredycie złotowym. Na tym tle szczególnie silnie podkreślić należy, iż różnica pomiędzy kredytem indeksowanym, a kredytem denominowanym sprowadza się w praktyce do kolejności działań przeprowadzanych przy ustaleniu jego pierwotnej wysokości. O ile przy kredycie indeksowanym kwota kredytu pierwotnie zostaje w umowie określona w złotych polskich, a następnie stosownie przeliczona na walutę, do której kredyt jest indeksowany, o tyle w przypadku kredytu denominowanego ta operacja wykonywana jest niejako poza umową kredytu – do umowy kredytu wprowadza się od razu kwotę przeliczoną na walutę kredytu, przy czym punktem wyjścia jest kwota wnioskowana – wskazana przez klienta we wniosku o udzielenie kredytu. Powyższe okoliczności wskazują, iż różnica pomiędzy tymi wariantami kredytu bankowego ogranicza się w istocie do tego, czy operacja przeliczenia wnioskowanej kwoty (w złotych polskich) następuje w treści umowy kredytu, czy też niejako przed sporządzeniem takiej umowy. Pozostałe zasady rozliczania kredytu pozostają w istocie bez uchwytnych zmian. Za dopuszczalne uznać zatem również należy uznanie, iż w związku z wyeliminowaniem niedozwolonych klauzul umownych pomiędzy stronami powstał stosunek kredytu złotowego. Zwrócić należy uwagę, iż podobne stanowisko w związku z wyeliminowaniem klauzul spreadu walutowego w umowie o kredyt denominowany, zawarł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2019 r. (sygn. akt IV CSK 309/18).

Nieprawidłowe stanowisko Sądu Okręgowego co do braku zaistnienia przesłanek umożliwiających uznanie klauzul spreadu walutowego za klauzule abuzywne, spowodowało, iż zgłoszone w sprawie niniejszej roszczenie o zapłatę kwoty 152 938,78 zł oraz 91 260,29 zł w ogóle nie zostało przez Sąd Okręgowy zbadane. W szczególności Sąd Okręgowy nie zbadał, czy świadczenia te miałyby w takiej sytuacji charakter świadczeń nienależnych, a jeżeli tak – czy oba (tzn. złotowe i walutowe), czy tylko jedno z nich. Dla rozstrzygnięcia tej kwestii konieczne będzie również dokonanie oceny, czy kredyt taki jest oprocentowany, a jeżeli tak to według jakiej stawki. W tym zakresie w orzecznictwie

Sądu Najwyższego i sądów powszechnych prezentowano różne rozwiązania – dopatrując się możliwości utrzymania stosowania oprocentowania według stawki (...)(tak np. Sąd Najwyższy w przytaczanych już wyrokach w sprawach III CSK 159/17 oraz I CSK 242/18), rozważano, chociaż krytycznie, możliwość stosowania stawki (...)(wyrok Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 309/18), czy nawet konwersji kredytu indeksowanego w nieoprocentowana pożyczkę (tut. Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 14 października 2019 r. w spawie o sygn.VI ACa 264/19). Z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku wnioskować należy, iż Sąd Okręgowy krytycznie odnosił się do pierwszej z tych koncepcji, jak się wydaje dominującej w obecnym orzecznictwie Sądu Najwyższego, jednak krytyka ta nie została w żaden szerszy sposób uzasadniona. Nawet jeżeli podzielić ten pogląd, nie mógł on przesądzić – bez przeprowadzenia dalszych operacji logicznych – o konieczności oddalenia zgłoszonego przez powodów roszczenia. Zbadanie tej kwestii będzie mieć pierwszoplanowe znaczenie dla oceny możliwości uwzględnienia zgłoszonego w niniejszym postępowaniu roszczenia. Wreszcie koniecznym będzie – w przypadku uznania, iż zgłoszone roszczenie jest zasadne w całości lub części – rozważenie, która z metod rozliczeń pomiędzy stronami należałoby zastosować, w szczególności wobec faktu, iż powodowie pozostają również dłużnikami pozwanego Banku – to jest nie doszło jeszcze do spłaty całego kredytu. W szczególności czy należałoby tu zastosować tzw. teorię salda, czy też teorię dwóch kondykcji. Być może w zależności od tego, który z wariantów zastosuje Sąd Okręgowy, koniecznym będzie uzyskanie wiadomości specjalnych. Te rozważania prowadzą do wniosku, iż oddalając powództwo z uwagi na niewłaściwą wykładnię art. $385^{(1)}$ § 1 k. c. Sąd Okręgowy zaniechał dalszego badania zgłoszonego powództwa, a tym samym nie rozpoznał istoty sprawy.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, ocena pozostałych zgłoszonych w apelacji zarzutów stała się w istocie bezprzedmiotowa. W ogólnym zarysie zwrócić jednak należy uwagę na dalsze wadliwości zaskarżonego wyroku, na które zasadnie wskazują apelujący. I tak należało zauważyć, iż apelujący zasadnie zarzucają naruszenie art. 233 § 1 k. p. c. Z pisemnym motywów zaskarżonego wyroku wynikało, iż ostatecznie Sąd Okręgowy wywiódł o braku możliwości uwzględnienia zgłoszonego roszczenia z faktu niezgodności pomiędzy dochodzoną kwotą, a kwota wynikającą z zaoferowanego przez powodów materiału procesowego. Stanowisko Sądu Okręgowego jest w tym zakresie całkowicie niezrozumiałe. Okoliczność, iż kwota dochodzona pozwem jest różna od kwoty, której zasadność została wykazana, winna skutkować zasądzeniem niższej z nich z oddaleniem powództwa w pozostałym zakresie, a nie oddaleniem powództwa w całości.

Podobnie zwrócić należało uwagę, iż Sąd Okręgowy odwoływał się do treści art. 358 k. c. w brzmieniu nadanym mu z dniem 24 stycznia 2009 r. przez przepisy ustawy z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 228, poz. 1506). Ogólnie wskazać należy, iż przepisy powyższej ustawy nie zawierały żadnych uregulowań intertemporalnych, wskazujących na możliwość stosowania jej postanowień do zobowiązań, które zostały zaciągnięte przed jej wejściem w życie, czyli w szczególności do zobowiązania zaciągniętego przez powodów (umowa z dnia 28 lipca 2008 r.). W takiej sytuacji rozważania co do możliwości stosowania art. 358 k. c. w brzmieniu nadanym mu już po zawarciu umowy pomiędzy stronami wymagają przedstawienia radykalnie szerszej argumentacji.

Mając powyższe na uwadze, zaś w szczególności to, iż Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania – zgodnie z art. 386 § 4 Kodeksu postępowania cywilnego. O kosztach postępowania rozstrzygnięto stosownie do art. 108 § 2 k. p. c. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy oceni zgłoszone w niniejszym postępowaniu roszczenie, przy uwzględnieniu, iż klauzule zawarte w § 1 ust. 2 oraz § 15 ust. 7 pkt 2 i 3 Części Ogólnej Umowy Kredytu mają charakter niedozwolonych klauzul umownych, co sprawia, iż nie wiążą one powodów. W pierwszej kolejności koniecznym będzie tu ustalenie, czy w takiej sytuacji zachodzi możliwość zastąpienia tych niedozwolonych postanowień umownych, rozwiązaniami zaczerpniętymi z ustawodawstwa krajowego, a tym samym odwołanie się do poglądu prezentowanego w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. (sygn. C-260/18). W dalszej konieczności konieczną będzie ocena, czy łącząca strony umowa pozostaje w takiej sytuacji ważna, a jeżeli tak – jaki jest zakres praw i obowiązków jej stron, w tym również ustalenie czy kredyt taki jest oprocentowany, a jeżeli tak to według jakiej stawki. Dopiero po wykonaniu tych operacji możliwym będzie ocena zgłoszonego w niniejszym postępowaniu roszczenia, przy czym zauważyć należy, iż w niniejszym postępowaniu powodowie dochodzą zarówno

roszczenia wyrażonego w złotych polskich, jak i w walucie. W przypadku uwzględnienia roszczenia o zapłatę kwoty w walucie obcej, koniecznym będzie również rozważenie zasadności roszczenia odsetkowego w tym zakresie.

Z tych przyczyn orzeczono jak w sentencji.